

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztu i w listowych wynosi 4 m. 08 fen. a z odnośnikiem do domu 4.50 mk. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polnisch nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami 1 mk. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmanstr.

Rodzice polscy! Uczyńcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczeniwej wypadku otrzymują spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

W obronie rządu polskiego.

Z Komitetu Wykonaw. donoszą nam:

Od dłuższego już czasu werbuje p. Ryba tu na wychodźstwie kandydatów na różne urzędy państwowe do Polski. Mnoga liczba tych, którzyby chętnie urząd państwowy w Polsce przyjęli, zgłosiła się już do p. Ryby, który nawet rozpoczął udzielanie kursów na urzędy w różnych miejscowościach.

W zeszłym tygodniu, dnia 18. września t. r. powysyłano do kandydatów następujące doniesienie:

Szanowny druhu!

Przystane swego czasu zgłoszenie że życzyrsem do służby państwowej w Polsce zostanie prawdopodobnie uwzględnione przy ostatecznym ustaleniu granic polskich, albo może i przedzej.

Prosimy zatem o cierpliwość i wyrozumienie, że nie zawsze jest możliwym, tak szybko działać, jakbyśmy sobie tego życzyli, ponieważ jest to od nas niezależne.

Z poważaniem.

Polskie biuro Remigracyjne dla Westf. i Nadr.

Pod. Jan Grzankowski, kierownik.

Rzecz wygląda tak, jak gdyby faktycznie p. Ryba z polecenia rządu polskiego przyjmował ludzi na urzędy.

Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy rząd polski ani jego podrzędne organa nie dały p. Rybie zlecenia do przyjmowania zgłoszeń na urzędy państwowe do Polski. To co p. Ryba czyni jest tylko osobistą jego sprawą, za którą nikt w Polsce odpowiedzialności nie przyjmuje.

Podajemy to wszystkim rodakom do wiadomości, aby nie narzekali na Władzę polską, gdy urzędu w Polsce nie dostaną.

Dopóki na wychodźstwie nie będzie Konsulatu polskiego, Komitet Wykonawczy zobowiązany bronić powagi i autorytetu władzy państwa polskiego.

Komitet Wykonawczy G. R. L.

Fr. Krupka, prezes. Milezyński, sekr.

Rozbicie solidarności robotniczej na Górnym Śląsku.

Z kół robotniczych piszą „Polakowi” co następuje:

Pod takim nagłówkiem ogłosiła trójka związków niemieckich artykuł w nr. 229 w „Kattowitzer Zeitung” na 16-go września r. b. W artykule tym podsuwa trójka związków niemieckich Zjednoczeniu Zawodowemu Pol. i Centralnemu Związkowi, że te dwie organizacje polskie są powodem rozbijania solidarności robotników górnośląskich.

Ażby jednakowoż robotnicy nasi dowiedzieli się, kto rozbija solidarność po-

między robotnikami na Górnym Śląsku dajemy krótkie wyjaśnienie.

W sobotę, 13-go września r. b. została zwołana konferencja kartelu związków zawodowych, ażeby zabrać stanowisko wobec teroru, jakiego się dopuszczają pracodawcy wobec robotników wydalonych z pracy przed i podczas ostatniego strejku. Niestety do obrad w tym kierunku wcale nie przyszło, gdyż trójka związków zawodowych niemieckich uważała to za niepotrzebne, tylko tak, jak prawie na każdej konferencji, czepiali się sprawy, czy Centralny Związek może pracować wspólnie w kartelu związków zawodowych. Przeszło 3 godziny obradowano, czy związek ma być przyjęty lub nie, a o sprawie tak ważnej, jak o robotnikach, którzy znajdują się tygodnie całe na bruku i nie mogą nigdzie otrzymać pracy, nie zajmowano się wcale.

Przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oświadczyli, że Centralny Związek już w kilku wspólnych konferencjach w kartelu brał udział i, iż nie mogą się pod żadnym warunkiem zgodzić na to, ażeby teraz znów Centralny Związek z kartelu związków zawodowych wykluczać. Trójka związków niemieckich uzasadniała swoje naiwne zapatrywanie tem, że Centralny Związek nie stawiał wniosku do ogólnego kartelu związków zawodowych w Berlinie.

Przedstawiciele Zjednoczenia Zawod. Polskiego oświadczyli, że Centralny Związek powinien w prawdzie stawić wniosek do kartelu ogólnego związków zawodowych w Berlinie i to jaknajprędzej, ale tak długo, dopóty odpowiedź z Berlina nie nadejdzie, nie można puszcząć robotników na łaskę pracodawców, tylko trzeba Zw. Centralny także dopuścić do obrad w kartelu związków zawodowych na miejscu, tem więcej, że robotnicy zorganizowani w Centralnym Związku muszą być także zastąpieni. Na to się trójka niemiecka nie zgodziła i stanowczo obstawała przy tem, że z Związkiem Centralnym obradować nie będą i nie mogą, dopóty nie będzie miał na piśmie od ogólnego kartelu związków zawodowych z Berlina poświadczenia, że został do kartelu przyjęty.

Przedstawiciele Zjednoczenia obstawali także przy swoich zapatrywaniach i opuścili obrady.

Dalej cytuję trójka związków niemieckich w swym artykule, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie już od czterech tygodni szukało powodów do wystąpienia z kartelu związków zawodowych i, iż przedstawiciel Zjednoczenia zarzucał członkom kartelu zdradę robotników, a nie miał żadnych dowodów na to. Dalej piszą, że cała ta „komedia” odegrała się z powodu Adamka, chociaż on nie jest członkiem kartelu, a przedstawiciele Zjednoczenia domagają się, ażeby brał udział w konferencjach kartelu.

Zaznaczamy, że stanowisko Zjednoczenia było zawsze, jest i będzie jasne i wyraźne. Zjednoczenie Zawodowe Polskie nie ma żadnych powodów do tego, ażeby całe cztery tygodnie namyślało się co do wystąpienia z kartelu związków zawodowych. Zjednoczenie jest dzisiaj tak silną organizacją, że może samo derydować, nie potrzebuje wcale trójki niemieckich związków. Ale na tam Zjednoczenie wcale nie zależy. Zjednoczenie chce jak dotąd tak i nadal wspólnie w kartelu pracować, ale owa praca wspólna musi być rzeczowa, nie osobista, jak się dzia-

ło dotąd a szczególnie na ostatniej konferencji 13-go września.

Związki niemieckie już od dawna podsuwały Zjednoczeniu tendencje polityczne, a w ostatnich czasach nawet, że Zjednoczenie wywołało powstanie na Górnym Śląsku.

Rzeczy takie do kartelu związków nie należą. Mamy obecnie dużo innych spraw do załatwienia, lecz o te związki niemieckim się wcale nie rozchodzi. Chodzi im jedynie o to, ażeby polski robotnik na Górnym Śląsku był nadal szykanowany przez rząd i pracodawców.

Co do posyłania materiału przez członków kartelu do pracodawców podamy dowody w przyszłym numerze.

Niech więc robotnicy polskich organizacji zawodowych i członkowie ferbandów niemieckich osądzą sami, kto rozbija solidarność robotniczą na Górnym Śląsku.

Robotnikom radzimy zaś, ażeby masami opuszczali szeregi związków niemieckich, a wstępowali pod sztandar Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, gdyż tam jest ich miejsce i jedyna obrona ich interesów.

Sprawy robotnicze.

W „Nowinach” czytamy:

Ogólnie załą się robotnicy polscy, że z strony członków socjalistycznych verbandów używa się teroru najgorszego rodzaju, którym zmusza się robotników naszych do wstępowania w szeregi organizacji socjalistycznych. Wszelkiemu terrorowi winni się nasi rodacy oprócz stanowczo, a na taki terror najsukuteczniejszą odpowiedź jest, wstępowanie w szeregi organizacji swojskiej, która jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Robotnicy polscy na Górn. Śląsku są wszędzie w znacznej większości od nich więc samych zależy, czy się nadal pozwolą od socjalistycznych verbandów na pasku wodzić i terrorizować. Własnym groszem wspierają robotnicy nasi odwiecznych wrogów na szach, naszej wiary i narodowości. Jako odpowiedź na wszelki terror, postaramy się, by w każdej miejscowości istniała filja Zjedn. Zaw. Polsk. i wszyscy robotnicy polscy do swojskiej organizacji należeli. Rada i pomoc przy założeniu służy sekretariat Zjednoczenia Zawodowego Pol. w Opolu ul. Sedana 8.

Kilka słów jeszcze do istniejących gwarectw berlińskich. Biskupi niemieccy na konferencji, polecają połączenie gwarectw Berlińskich z związkami chrześcijańskimi. Mają do tego ważne powody, bo gwarectwa berlińskie wielką część swych członków utracili na korzyść socjalistów. Robotnicy polscy o ile są jeszcze członkami tych gwarectw, bez długiego namysłu winni się połączyć natychmiast w Zjednoczeniu Zaw. Pol., co im tylko na korzyść wyjdzie. Niektórzy z tych członków mają bowiem zamiar, stworzyć jakiś nowy związek, taką republikę na rynku opolskim. Droga ta i praca taka nie wiedzie do celu a sprawie robotniczej szkodzi, a wreszcie związek taki bez silnego oparcia, niema podstaw istnienia.

Robotnicy! chcąc odeprzeć wszelki terror, chcąc mieć w obwodzie kierujące stanowisko, jakie nam się liczebnie należy, winniśmy wszyscy być członkami organizacji swojskiej, tej organizacji która przez robotników, dla robotników stworzona. Łączmy się zatem; pomni na hasło: że wspólna moc, nas tylko ocalić zdoła.

Potworna zbrodnia.

Odwiecznie wrogie nam żywioty starają się wszelkimi siłami nie tylko przeszkodzić tworzeniu państwa polskiego, ale dają świadomie i otwarcie do tepienia żywiołu polskiego. Świeżym tego dowodem potworna zbrodnia, jakiej niewykryci dotąd zbroje dopuścili się na dzielnicy polskiej „Town of Lake” w Chicago, aby ludność tam zamieszkałą sprowokować do uderzenia na murzynów, jako rzekomych podpalaczy. Oto, co pisze chicagowski „Dziennik Związkowy” o tej ohydnej zbrodni:

Na polską dzielnicę „Town of Lake” dokonany został zbrodniczy zamach. W czasie najgłębszego snu, około godz. 3 nad ranem, w najgłębszej drewnianymi domami zabudowanej części tej dzielnicy pojawiły się postacie, które w ciemności nocy rozpoczęły dzieło zniszczenia, rzucając na domy polskie, natłowe żagwie i bomby benzynowe, wskutek czego domy niemal w jednej chwili zamienily się w słupy ognia, rozszerzające się z błyskawiczną szybkością na wszystkie strony. Wśród uspijonych powstała rozumiata panika.

Dziesiątki pokaleczonych, wielu śmiertelnie. Rzucano z piętr dzieci w ramiona stojących na dole, gdyż nie było innego środka ratunku. Jakie się działy przytem sceny rozpacz, trudno opisać.

Wiele upłynęło czasu, a dziesiątki domów już strawiły płomienie, zanim przybyła straż pożarna. Zbrodniarze bowiem, którzy dokonali tego zamachu na dzielnicę polską, z wyrafinowanym zamiarem zamienienia jej w perzynę, przecieli przewody telefoniczne, aby nie można było na czas przywołać straży pożarnej. Gdy wreszcie przybyła, wezwana telefonami z dalszych okolic, rozlało się już takie morze płomieni, że trzeba było 70 parowych sikawek. Ratunek utrudniało i to, że ręka złoczyńców podpaliła dzielnicę w kilku naraz miejscach i to pływami, których gaszenie wymagało specjalnych aparatów.

Kto kierował tą zbrodniczą ręką, dotychczas nie zostało należycie stwierdzone. Faktem jednak jest, że dzielnica polska padła pastwą zamachu polityczno-społecznego. Padli ofiarą ci, co byli najlojalniejszymi, najspokojniejszymi i najpracowitszymi mieszkańcami miasta, a nie dzy nimi o tym samym charakterze padli ofiarą obywatele Rzeczypospolitej polskiej.

Około 1500 osób polskich bez dachu nad głową, połowa niemal bez centa w kieszeni, łaski i litości od drugich wy-czekująca.

Około stu domów polskich spalonych doszczętnie, tak, że na jednym z bloków samotny tylko komin sterczy, na dwóch innych blokach połowa doszczętnie wypalona, a druga część zrujnowana morzem z trudem ugaszonych płomieni tak dalece, że niemożliwa do zamieszkania.

Setki z tych pogorzalców ledwo z życiem ujęć zdołali, zrzucając dzieci z górnych pięter i sami wyskakując z piekła płomieni, wyjścia bowiem domostw objęte były pożarem. Nie mają też oni czem się przyodziać, gdzie głowy sklonić, w ogniu bowiem przepadł ich cały dobytek.

Na drugi dzień po pożarze odbyło się zebranie przedstawicieli Polonii amerykańskiej, w którym wzięło udział 60 000 osób. Po gorącej dyskusji uchwalono rezolucję, w której czytamy:

wanego w przemyśle naftowym do kapitału zagranicznego, przedstawiający się dotychczas bardzo niekorzystnie, znacznie się poprawił na naszą korzyść. Nowe akcje, jakie związkowe zakłady dla powiększenia swego kapitału wydały, rozkupili polscy przedsiębiorcy w kilka dni później zupełnie.

Z różnych stron Polski.

Poznań. Urząd węglowy ogłasza, że nieprawdziwa jest wiadomość gazet niemieckich o podwyższeniu cen węgla na 12,40 mk. za centnar. — Władze polskie nie będą pobierały podatku wojennego za rok bieżący.

Toruń. Spółka polska. Konsorcjum polskie z kapitałem 3 milionów marek złoży w Toruniu wielki dom towarowy.

Toruń. Toruński sąd gubernialny ogłasza nast. obwieszczenie: W sprawie śledczej przeciw oficerowi Hermannowi Karolowi Janowi Erdlerowi z pierwszej kompanii pułku piechoty nr. 21 o kradzież z włamaniem, nadużycie władzy służbowej i dezercję ogłasza się oskarżonego jako dezertera. Jego majątek, znajdujący się w państwie niemieckim, zostaje aresztowany obłożony. — Oficer Jan Erdler pochodzi z szanownej bardzo rodziny toruńskiej, był uczestnikiem wojny i wybitnym sportowcem.

Jastrowie. W Sypniewie szalał wielki pożar. Spłonęło siedm zagród wraz ze sprzętem żniwnym, maszynami itd. W płomieniach zginęło około 30 świń. Pożar spowodował 6-letni chłopczyk bawiący się kapalkami.

Male Lufowo. Tutejsi Polacy w podobny sposób grzeszą przeciw ojczyźnie, okradając nieustannie lasy państwowe. Najczęściej dopuszczają się tych zbrodni gospodarze, mający po kilka koni. Niektórzy z nich już ukradli 25 metrów. W kradzieży nikt im nie przeszkadza. Podobnie dzieje się na podwórzu nadleśnictwa. Jest tam dużo drzewa, a drzwi są dnem i nocą na oścież otwarte. Gospodarze korzystając z tego, zajeżdżają i kradną, co im się żwennie podoba. Ci złodzieje, to wyrzutki społeczeństwa, to bracia i siostry sprzedawczyków i paskarzy, którym człowiek uczciwy Polak ręki podać nie powinien.

Gruczno, pow. świecki. Rodak nasz, p. Stefan Wollschlaeger nabył w wiosce naszej dom towarowy z wszelkimi towarami od kupca Wolffa. Nowemu nabywcy: „Szczęść Boże!“

Praca górnicza nie smakuje im!

Pod powyższym tytułem piszą z Botropu do gazet niemieckich, co następuje:

Na wspólnym posiedzeniu robotników z zastępcami właścicieli kopalń, omawiano rezultat starań sprowadzenia robotników z poza obwodu przemysłowego do pracy w kopalniach. Interesujące liczby przedstawił pod tym względem zastępca zakładu kopalnianego „Prosper“, sztybu 2. Według jego zeznań z 65 robotników przybyłych z Hamburga, 15 natychmiast wróciło z powrotem, 31 robotników przepracowało po 3 szychty, podczas kiedy 19 przy pracy pozostało. Z 89 hanowerczyków pracuje 22. Z 67 berlińczyków pracuje 10, a z 15 frankfurczyków tylko jeden pozostał przy pracy. Najkorzystniej przedstawia się jeszcze sprawa z sprowadzonymi robotnikami z Hamburga-Altony. Z przysłanych ztamtąd 72 ludzi, pracuje dotąd 44 i to jak stwierdzono ku ogólnemu zadowoleniu.

Na posiedzeniu wymienionem podkreślano konieczność utworzenia dla całego obwodu górniczego nad rzeką Ruhra centrali robotniczej, któraby regulowała i starała się o siły robotnicze.

Sprawy Górnego Śląska.

W Zależu pod Katowicami w nocy z czwartku na piątek w ogrodzie p. Bugli zaginęły cztery działa, które były własnością Niemców i zostały postawione tam przeciw powstańcom. Kto je wywiózł niewiadomo.

Z piątku na sobotę 13 września z nowych koszar zniknęło trzysta niemieckich karabinów. Mimo skrupulatnego przeszukiwania okolicznych domów na ślady nie natrafiono.

Jeden z powstańców śląskich zakomunikował redakcji „Kurjera Czes.“ szereg

faktów, świadczących, że Niemcy w okrutny sposób gnębią ludność polską na Śląsku. Okropnym dniem dla braci Ślązaków był dzień 8 września. W dniu tym grenzschutz w powiecie lublińskim dokonał szeregu rewizji, podczas których znecał się w okrutny sposób nad Polakami. W Woźnikach aresztowano wychodzący z kościoła orszak ślubny. W Czarnym Lesie aresztowano znaną działaczkę p. Niegolewską, która żołdacy wywieśli w niewiadomym kierunku; mąż jej p. Kazimierz Niegolewski, brat śp. p. Felicjana Niegolewskiego, już od kilku miesięcy zbiedz musiał do Kongresówki, gdyż Niemcy wyznaczili nagrodę za jego głowę. Powstańcowi polskiemu, Edwardowi Jasińskiemu, wydano sąd obwiniający Polaków, a wykazujący niewinność Niemców. Polacy ponieśli więc bezwarunkowo klęskę w obec ententy.

Kłamstwa gazet niemieckich.

Niemieckie gazety, między innymi dzisiejsza „Breslauer Morgenztg.“, przechwala się, że komisja ententy, badająca przy czyny ostatniego powstania na Górnym Śląsku, wydała sąd obwiniający Polaków, a wykazujący niewinność Niemców. Polacy ponieśli więc bezwarunkowo klęskę w obec ententy.

Jestto nowe kłamstwo gazet niemieckich, które bezustannie za nos wodzą i ogłupiają swoich czytelników. Podczas gdy bowiem dziś (w sobotę) tak i podobnie piszą, otrzymujemy właśnie jakoby w odpowiedzi na te kłamstwa następująca wiadomość:

Katowice, 19 września. Dowiadujemy się z zupełnie pewnego źródła, że nota koalicji, dotycząca sprawy Górnego Śląska, w podaniach biura Wolffa i gazet niemieckich jest fałszowana.

Centralne Polskie Biuro Informacyjne dla Komisji koalicyjnej.

A więc znowu fałszerstwo gazet niemieckich — nie pierwsze i nie ostatnie! Lecz to wykrety i tak Niemcom nic nie pomogą, gdyż prawda jak oliwa wyjdzie na wierzch, a Górny Śląsk ostatecznie dostanie się do Polki.

„Gaz. Opolska“

Z różnych stron.

Bochum. Utworzono tutaj filję Związku opiekującego się wygnancami niemieckimi z Alzacji i Lotaryngii. Filja ta wzywa obecnie mieszkańców o udzielenie mieszkań uchodźcom, którzyby mogli tutaj się schronić.

Eickel. Niemcy zamierzają urządzić tutaj niebawem wyższą uczelnię ludową (t. zw. Uniwersytet Ludowy). W tym roku odbyć się mają przez 3 kwartały wykłady z różnej dziedziny nauki.

Wattenscheid. W obwodzie gminy tutejszej wydawają: 100 gr. tłuszczu; 500 gr. miodu sztuczego; 125 gr. kaszki ziemnej; śledzie; 250 gr. platków owianych; słodycze mleczne; kosteczki na zupę; kosteczki na rosół z kości.

Laer. W gminie tutejszej stwierdziła władza zachorzenia na tak zwaną „Rure“. Zaleca się wszelką ostrożność, a zwłaszcza czystość.

Seyinghausen. Solysem gminy tutejszej mianowany został socjalista rzeźnik Feldmann, jego zastępcą został górnik Hoffmann z stronnictwa soc. niepodl.

Röhlinghausen. Pomiędzy ulicami Henryka i Königsgraberstr. utworzonym zostanie dworzec towarowy.

Gelsenkirchen. W sobotę nad wieczorem spadł 27 lat liczący lotnik Karol Grigo z Herne z swym latawcem tak nieszczęśliwie, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Essen. Ubiegłej niedzieli obchodzili tutejsze polsko-katol. Tow. św. Józefa swą 24 rocznicę istnienia, na którą rodacy licznie się zebraли. Piękny koncert, deklamacje i przemówienia dobitnie wpłynęły na zgromadzonych. P. S. Kunca z Bochum w swem przemówieniu wskazał na pracę w tow. i ich cele. Przy końcu odegrano piękną sztukę teatralną pod reżyserją p. Kozłowicza. W dalszej pracy towarzyskiej „Szczęść Boże“.

Haltern. W sobotę nad ranem zdarzył się na dworcu tutejszym pociąg przy-

ściowy z parowozem i wagonem pocztowym. 2 urzędników zostało zabitych, jedne zwłoki spalone dotąd nierozpoznano, dwóch innych urzędników śmiertelne odniosło rany.

W Brunswiku przyszło w środę wieczorem do poważnych zaburzeń pomiędzy „Kiswera“ a spartakusami. Przy dworcu powtórzyły się zbiegowiska, które dopiero przez wojsko zostały rozproszone. Dworzec obsadzony został wojskiem. W ulicach rozlegały się strzały.

Ostatnie wiadomości.

Proces przeciw byłemu cesarzowi.

Z Londynu donoszą o ukończeniu akt procesowych przeciw byłemu cesarzowi Wilhelmowi, przez generała Neworta. Czasu procesu dotąd nie ogłoszono. Akta przekazane zostaną radzie pięciu.

Zmiany w ministerjach pruskich.

Minister dla spraw gospodarczych Schmidt zrezygnował z urzędu dla apro wizacji Prus dla tego, że obarczony był zanadto pracami. Następcą jego w ministerstwie apro wizacji został dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie dla gospodarki krajowej Peters.

Bitła naczelnym prezesem.

Znany wódz centrowców i nieprzyjaciel polaków Bitła, został ostatecznie zatwierdzony w urzędzie naczelnego prezesa w Opolu.

Nieszczęście kolejowe na stacji Osthofen.

Na dworcu Osthofen oderwały się cztery wozy pociągu towarowego, z szybkością szalono stoczyły pochyłym torze kolejowym i najechały na pociąg osobowy jadący do Worms. Ostatni wóz pociągu osobowego został zdruzgotany i spłonął. Dwie osoby zostały zabite, kilka ranione. Szkoda materialna jest wielka.

Ratyfikacja pokoju przez Australję.

Z Welbourne donoszą, że parlament australijski przyjął traktat pokojowy wersalski i zatwierdził układ francusko-angielski.

Strajk robotników rolnych.

Według wiadomości gazet niemieckich wybuchł w toruńskich nizinach nadwi-
sławskich robotników rolnych. Zarząd

powstał wskutek taryfy zarobkowej, której podobno właściciele przyjąć nie chcieli. Strajk opanował 10 wiossek.

Wielki strajki w Anglii i Ameryce.
Telegraficzne wiadomości z Ameryki donoszą, że zastrejkoowało w tamtejszym przemyśle stalowym 284 000 robotników. Anglii zaś zastrejkoowało w różnych miejscach 50 000 robotników.

Baczność Rodacy w Dortmundzie i okolicy!

W poniedziałek, dnia 20 września rb. punktualnie o godz. 5 po poł. na sali „Zum Tierpark“, Lessing ul. 36 odbędzie się wielki wiec. Bardzo ważne sprawy na porządku dziennym, przeto liczny udział pożądany. Mówca zamiejscowy.
Zarząd N. S. R. filja II.

Baczność uczestnicy wyższego kursu w Bochum.

Z powodu, iż w niedzielę, dnia 28 bm. będzie wietnica p. Schatza zajęta przez inne towarzystwo, zwołuje się zatem uczestników kursu wyższego do lokalu p. Kortländera, narożnik ulic Dorstener- i Hernerstr.
Komisja

Baczność Bochum-Hamme!

Tow. św. Walentego i Tow. Serca Jezusowego przystępują w niedzielę, dnia 28 września rb. o godz. 7 z rana do wspólnej Komunii św. Sposobność do spowiedzi św. w sobotę po poł. w klasztorze. Podajemy Szan. Rodakom i Rodaczkom do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę odbędzie się polskie nabożeństwo w kościele parafialnym. O jak najliczniejszy udział prosi
Zarząd

Za redakcyę:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum.

Za druk i nakład:

„Wiarus Polski“ V. G. m. b. H., Bochum.

Kilka dzielnich

sprzedawaczek

oddziału blawatów i obuwia przyjmie od zera lub później

dom mód J. Salomons
Recklinghausen-Süd.

Wpłacone depozyty 110 milionów. Udziały i rezerwy 10 milionów.

Największa i najstarsza spółka na ziemiach polskich i z całych Niemiec

Bank Przemysłowców w Poznaniu

przyjmuje oszczędności za wysokim oprocentowaniem i umieszcza je w kraju;
przekazuje w najkrótszym czasie wpłaty dla Rodaków w Księstwie oraz banków polskich;
złatwia wszelkie sprawy kredytowe, sprzedaż pożyczek wojennych, zakup papierów państwowych, zamiany waluty obcej, pośredniczy w nabywaniu pierwszomiejscowych hipotek oraz służy informacjami w unarodowieniu przemysłu.

Kasa depozytowa Gelsenkirchen, ul. Vohwinkelstr. nr. 12.
Kasa depozytowa Oberhausen, ul. Königstr. 26.
Kasa depozytowa Dortmund, ul. Kuckelke 14.
Kasa depozytowa Bottrop, ul. Hochstr. 40 } poniedziałek od godz. 8-12
 } środa o godz. 8-12
Wpłaty w Hamburgu u p. Litkowskiego, Albrechtstr. } wtorek od 8-12
 } sobota od 8-12
Wpłaty w Essen, ul. Mathiasstr. 23, środa od godz. 3-5

Baczność Rodacy w Hofstede-Riemke i okolicy!

Towarzystwo św. Franciszka w Hofstede-Riemke

obchodzi w niedzielę, dnia 28 września

28. rocznicę istnienia

na sali pani Natropa przy ulicy Poststr.

Rano o godz. 8 i pół Msza św. i przystąpienie do wspólnej Komunii św. Po południu od godz. 2-3 przyjmowanie bratnich Tow. O godz. 3 i pół wymarsz na nabożeństwo z kazaniem. Po nabożeństwie dalsza uroczystość na sali połączone z przedstawieniem teatralnym pod tytułem:
Król, a Biskup **Lupina Orzechowska**
w 4 aktach. w 3 aktach.
Muzykę dostawi pan Pietrygo.

Mamy nadzieję, iż na naszą uroczystość Szan. Rodacy i Rodaczki z miejscowości i okolicy jak najliczniej przybędą. — O liczny udział prosi
Zarząd.

Uwaga! Sposobność do spowiedzi św. w sobotę po południu i w niedzielę rano, działy przytulne o ile możności mieć, przybędą na próbę generalną w sobotę po południu o godz. 7. Wstęp do 10 temperów.

Książki

do nabożeństwa poleca

„Wiarus Polski“

Bochum
ul. Klasztorna 8.

Rodacy!
Rozszerzajcie „Wiarusa“
Polskiego“

Przymusowa szkoła uzupełniająca w Wanne.

Plan nauki na półrocze zimowe

ważny od dnia ogłoszenia.

Poniedziałek	2-5	niemieck. — rachunk.	oddz. rzemieśln. klasa O.
	2-5	"	" " " " " M.
	2-5	"	" " " " " U.
	5-8	rysunk. i o rzemiośle kraw. i szewcka klasa	rzemieślnicza klasa I.
	5-8	"	" " " " " II.
	9-12	wyroby z włosów dla golarzy klasa O.	
	5-8	"	" " " " " II.
	5-8	malow. i o rzemiośle malarska klasa I i II.	
Wtorek	2-5	niemieck. — rachunk.	I. metalowcowa klasa O.
	2-5	"	" " " " " U.
	5-8	rysunk. i o rzemiośle I.	" " " " " U.
	5-8	"	" " " " " U.
Środa	4-8	niemieck. — rachunk.	robotnicy niezawodowi.
Czwartek	4-8	"	dla piekarzy i rzeźników.
Piątek	5-8	rysunk. i o rzemiośle I. metalowcowa klasa O.	
Poniedziałek	8-10	ćwiczenia gimnast.	oddział I.
Środa	8-10	"	oddział II.
Czwartek	8-10	"	oddział III.

Wszyscy w obwodzie Wanne zatrudnieni uczniowie, robotnicy zawodowi i pomocnicy zobowiązani są uczęszczać do powyższej szkoły. Pracodawcy winni każdego ucznia oraz robotnika najpóźniej w 6 dniach po przyjęciu zgłosić w starej szkole Józefa (Josefschule) przy ul. Hindenburgstr. u rektora Weischera.

Przymusowe uczęszczanie do szkoły uzupełniającej kończy się z 17 rokiem życia. 3 dni po wystąpieniu musi uczęszczać będącym odmeldowani. Uczęszczających do szkoły winni pracodawcy tak wcześnie od pracy zwolnić, aby mogli się umyć i przebrać.

Wanne, dnia 18 września 1919.

Sołtys Kiciński.

Kupiecka szkoła uzupełniająca w Wanne.

Plan nauki na półrocze zimowe.

Poniedziałek	8—	8.45—9.30	kupieckie rachunki oddział niższy,
		9.45—10.30	nauka handlowa oddział niższy,
		10.30—11.15	pojedyncza książkowość oddział niższy.
Środa	8—	8.45—9.30	kupieckie rachunki oddział wyższy,
		9.45—10.30	nauka handlowa oddział wyższy,
		10.30—11.15	podwójna książkowość oddział wyższy,
		10.30—11.15	nauka o przyrodzie oddział wyższy,
Piątek	8—	8.45—9.30	kupieckie rachunki oddział wyższy,
		8.45—9.30	nauka handlowa oddział wyższy,
		9.45—10.30	nauka handlowa oddział niższy,
		10.30—11.15	stenografia oddział niższy.

Na powyższą naukę zobowiązani są uczęszczać wszyscy uczniowie kupieccy do 17 roku życia.

Skolne za jednego ucznia wynosi 20 mk., które zapłacić mogą uczniowie lub też rodzice. Wszyscy przemysłowcy i kupcy są zobowiązani najwyżej 6 dni po przyjęciu ucznia zameldować go do szkoły uzupełniającej u nauczyciela Rulfa, taksamo odmeldować najpóźniej 3 dni po wystąpieniu.

Uczniowie muszą być tak wcześnie od pracy zwolnieni, aby się mogli umyć i przebrać.

Wanne, dnia 15 września 1919 roku.

Sołtys Kiciński.

Przemysłowa szkoła uzupełniająca w Röhlinghausen.

Plan nauki ważny od dnia ogłoszenia.

Poniedziałek	5-8	niemieckie, rachunki oddział met. II. O. M. U.
	5-8	niemieckie, rysunki oddział gór. I. O. M. U.
	5-8	niem., rachunki oddział gór. IV/V O. M. U.
	5-8	niem., rach. oddział gór. III/IX oddział niższy
Wtorek	5-8	niemieckie, rachunki oddział metal. I. O. M. U.
	4-8	niem., rach., ćwiczenia oddział gór. II. O. M. U.
	4-8	ćwiczenia, niem., rach. oddz. gór. VIII O. M. U.
	5-8	niem., rachunki oddział gór. III/IX oddz. niższy
Środa	4-8	niemieckie, rachunki wspólnie O. M. U.
	5-8	niemieckie, rachunki oddział gór. I. O. M. U.
	5-8	niem., rachunki oddział gór. VI/VII O. M. U.
	5-8	niem., rach. oddział gór. III/IX oddział niższy.
Czwartek	5-8	niemieckie, rachunki oddział metal. I. O. M. U.
	6-8	rysunkowość budowlana O. M. U.
	4-8	ćwiczenia, niemieckie, rachunk. IV/V O. M. U.
	4-8	niemieckie, rach. ćwiczenia VI/VII O. M. U.
Piątek	5-8	rachunk., rysunki oddział metal. II. O. M. U.
	5-8	niem., rachunk. oddział gór. II. O. M. U.
	5-8	niem., rachunk. oddział gór. VI/VII O. M. U.
	5-8	niem., rach. oddział gór. III/IX oddział niższy
Sobota	6-8	niem., rachunk. oddział gór. VIII O. M. U.
	5-8	niem., rachunk. oddział gór. IV/V O. M. U.

Wszyscy uczniowie z zawodu przemysłowego z gminy Röhlinghausen są zobowiązani do 18 roku życia uczęszczać do powyższej szkoły. Każdy pracodawca zatrudniający uczniów lub pracowników zobowiązanych do uczęszczania do szkoły uzupełniającej, winni 6 dni po przyjęciu zgłosić takowych do nauczyciela p. Gude, 3 dni po wystąpieniu muszą uczęszczać zostając odmeldowani.

Uczęszczających do szkoły winni pracodawcy tak wcześnie od pracy zwolnić, aby mogli się umyć i przebrać. Nie zastawanie się będzie ukarane.

Röhlinghausen, dnia 18 września 1919 roku.

Sołtys Landzioek.

Rodacy! Rozszerzacie „Wiarusa Polskiego“.

Tow. gimnastyczne „Sokół“, Kolo śpiewu „Echo“, Zjedn. Zaw. Polskie, Tow. Polek „Wanda“, składają swemu członkowi

p. Janowi Majchrzakowi

oraz jego dożgonnej towarzysze życia

p. Helenie Rękowskiej

w dniu ich ślubu, dnia 25-go września r. b.

najserdeczniejsze życzenia

Młoda para niech żyje, aż się echo z Westfalji do Polski odbije!

Komitet Tow. w Weitmar.

Tow. św. Andrzeja

urządza

w niedzielę, dnia 28 września na sali p. Holzschneidera, ul. Alejowa 123

jesienną zabawę

z tańcem.

Początek o godz. 4 po poł.

Na zabawę tę Szan. Rodaków i Rodaczki zapraszamy.

Zarząd.

Baczność Recklinghausen-Süd!

Tow. św. Michała w Recklingh.-S.

obchodzi w niedzielę, dnia 28 września

31 rocznicę swego istnienia,

na którą Szan. Tow. które zaproszenia odebrały oraz Rodaków uprzejmie zapraszamy.

PROGRAM ROCZNICY:

W niedzielę rano o godz. 8 i pół Msza św. na intencję Tow. na której członkowie Towarzystwa św. Michała do wspólnej Komunii św. przystępują. Spowiedź w sobotę po południu i w niedzielę rano. O przysłanie chorągwi na Mszę się uprasza. Po południu od godz. 2 do 3 i ćwierć przyjmowanie bratnich Towarzystw na sali p. Kowalezyka przy ul. Mariąskiej. O godz. 3¹⁵ wymarsz do kościoła, po powrocie z kościoła dalsza zabawa na sali przeplatana śpiewem, gimnastyką i deklamacjami, a w końcu będzie odegrana sztuka teatralna

LOBZOWIANIE.

We wolnych chwilach występują dzieci szkolne z rozmaitemi gramami.

ZARZĄD.

CZOŁEM!



CZOŁEM!

W zdrowym ciele — zdrowy duch!

Pierwsze igrzyska olimpijskie wszystkich okręgów sokolich

na zachodzie Niemiec

które się odbędą w niedzielę, dnia 28 września r. b. w Essen-Hutrop na torze wysiłkowym kółców (Radrennbahn), na które zapraszamy wszystkich Szan. Rodaków i Rodaczki na wychodźstwie, a szczególnie z Essen, Steele i okolicy.

Czołem!

Wydział okręgu XIII. gospodarz olimpiady.

5 sił biurowych

do prac bankowych (panów lub pań) lub jako siły pomocnicze rodaków, dających ogólnym wykształceniem gwarancję szybkiego wpracowania się — poszukuje

BANK PRZEMYSŁOWCÓW.

Zgł. tylko piśmiennie do Kasy Depozytowej Gelsenkirchen, Vohwinkelstr. 12.



Tow. gimn. „Sokół“ w Weitmar

składa swemu Szan. drukowi

Janowi Majchrzakowi

oraz jego dożgon. towarzysze życia p.

Helenie Rękowskiej

w dzień ich ślubu dnia 25 września

jak najserdeczniejsze życzenia.

W końcu wykrzykujemy po trzykroć Czołem! Czołem! Czołem! niech żyje Sokolica z Sokolem.

Zarząd Tow. gimnast. „Sokół“.

Baczność środkowy Meiderich!

Podaje się do wiadomości iż

miejscowy Komitet Towarzystw

urządza

w niedzielę dnia 28 września r. b.

na sali pana Nühlen (Zuschlag)

pierwszą

zabawę

jesienną

na którą wszystkich Rodaków z miejscowości i okolicy zaprasza.

Początek o godz. 4 po poł.

Komitet Towarzystw.

Baczność Wiemelhausen i okolica!

Cześć polskiej pieśni!

Cześć polskiej pieśni!

Kolo śpiewu „Chopin“ w Wiemelhausen obchodzi w niedzielę, 28 września na sali pana Hanfelda przystanek tramwaju

16. rocznicę

na którą Szan. bratnie Kolo śpiewu oraz wszystkich Rodaków z Wiemelhausen i okolicy serdecznie zapraszamy.

Program wiele urozmaicony.

Zarząd.

Filja rzemieślników i robotników Zjedn. Zawod. Polskiego w Essen urządza w sobotę, dnia 27 września r. b. na sali Josefshaus przy ul. Segerothstr. 84

zabawę z tańcem.

Początek o godzinie 5 po południu.

Na którą wszystkich nam życzliwych zapraszamy.

Zarząd.

Wojenna wdowa w 30 roku z 1 dzieckiem posiadająca 6000 mk. i całe urządzenie domowe, poszuk. dla braku znajomości na tej drodze

meza

Panowie zechcą nadesłać oferty z dołączeniem fotogr. do Wiarusa Polskiego pod nr. 1003

Poszukuje się **wspólnika**

do wysyłki mebli w strony odcyste do Czempinaw-Poznańsk.

Zieliński,

Riemke, Herner ul.159.

Poszukuje od zaraz

wspólnika

do wysłania mebli do Jarocina.

Apolonia Merta, Recklinghausen-Süd, Hochstr. nr. 99.

Poszukuje

wspólnika

do wysłania mebli do Leszna w Poz. najpóźniej do soboty 27 września.

Stenislaw Rajewski, Rauxel-Schwerin, Rodelschwing nr. 68.

Służąca

ponad lat 18, do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz.

A. Nowicki,

handel białawów i konfekcji, Selm-Beifang 99

Kr. Lüdinghausen.

Dom z ogrodem

o 5 pokojach, nadający się dla rentiera, od zaraz do sprzedania.

Otto Adam, Brätz, (Poznań)

Angielskie papierosy

wysyłam na próbie 100 sztuk 29,00 mk. za zaliczką pocztową.

J. Szorpaniek,

SUDERWICH I. W.

Henrichenburgerstr. 20